

Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

N^{ro}. 27.

Dnia 5. Lipca 1856.

Sprawozdanie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego przedłożone na ogólnem zgromadzeniu d. 24. czerwca 1856 r.

(Obacz Nr. 27 Dodat. tyg. T. V. z r. 1855.)

Prześwietne Zgromadzenie!

Z ostatniego okólnika komitetu powzięliście szanowni Panowie wiadomość o układach, jakie rozpoczęte zostały z wysokiem c. k. Ministerjum w Wiedniu, celem otrzymania pozwolenia na wybudowanie kolei żelaznych przez nasz kraj, aż do granic jego dochodzić mających.

Na czele usiłowań tych stoi mąż krajowi naszemu zaszczyt przynoszący, JO. książę Leon Sapieha, dostojny Prezes naszego Towarzystwa. Możemy więc być spokojni, że przedsiębiorstwo to, tak ważne z wielu względów dla Galicyi, pomyślnym uwieńczone zostanie skutkiem, jak skoro kierunek onego powierzony został mężowi, który od ówierć wieku nieustannie daje dowody swego poświęcenia się dla dobra naszego kraju, a niezrażając się przeciwnościami, umie wytrwać do końca w przedsięwziętem dziele, jak skoro uznana została użyteczność onego dla kraju.

Za kilka lat najdalej koleje żelazne przerzynać będą w dwóch kierunkach naszą prowincję. Przemysł krajów zachodnich z całym bogactwem swoim zawita wkrótce i do naszego wyłącznie rolniczego dotąd kraju. Potędze jego oprzeć się nie będzie można. Zaleje on nasze targowice przedmiotami wszelkiego rodzaju, począwszy od najdrobniejszych wyrobów a kończąc na rzeczach do zbytku i przepychu należących.

Ułatwiona komunikacya sprowadzi do naszego kraju fabrykantów rzemieślników, którzy kapitały i wiedzę swoją będą na ziemi naszej wyzyskiwać.

W czasach więc dzisiejszych, kiedy przemysł ludzki, za pomocą pary, i rozszerzonych na Zachodzie Europy nauk ścisłych i przyrodzonych, tak olbrzymie robi postępy, z taką niepowstrzymaną siłą posuwa się na wschód i północ Europy; usiłowania powinniśmy podwoić, ażebyśmy nie zostali prześcignieni tą siłą i nie pozostali po za ruchem powszechnym, jaki postrzegac się daje w krajach oświeconych Europy.

Obowiązkiem naszym jest zatem starać się o to wszelkimi siłami, ażebyśmy mieli dostateczną ilość produktów krajowych, których wywóz mógłby przynajmniej zrównoważyć przywóz wyrobów zagranicznych.

Wniosłe cele podniesienia rolnictwa krajowego, do osiągnięcia których przed dziesięcią laty, za łaską wysokiego Rządu, zawiązaliśmy się w osobne towarzystwo gospodarskie, mogą być dopięte tylko wytrwałością i połączonymi siłami wszystkich obywateli kraju. Pierwszą zatem powinnością naszą powinno być połączenie sił naszych materialnych i moralnych do jednego punktu działania.

Tym punktem wspólnego działania około podniesienia rolnictwa, a z niem i bogactwa krajowego jest nasze Towarzystwo. Lecz niestety, sami wyznać musimy, że dla braku dostatecznych funduszków, dla braku poparcia od obywateli krajowych, Towarzystwo nasze nie mogło wywrzeć takiego wpływu na kraj, jakiego po nim spodziewaćby się należało było.

Obojętność nieprzełomana żadnymi dowodami, rozstrzeliwanie się zamiast łączności, powszechnie prawie w kraju panujące, nie mogły zaiste inaczej tylko szkodliwie działać na nasze stowarzyszenie. Postępuje ono też bardzo zwolna, a wpływ jego na rolnictwo krajowe zaledwo jest widoczny. Jeżeli i nadal nie będzie wspierane od Obywatelstwa krajowego, nie można będzie oczekiwać większych skutków po działaniu naszego związku.

Szacowne prace kilkunastu osób piszących, w 19 tomikach rozpraw naszego Towarzystwa zawarte, nie są zdaje się dostatecznie ocenione, kiedy tak mały odbył mają. Zgromadzenia nasze półroczne nie są tak licznie odwiedzane, ażeby mogły być za organ opinii publicznej Obywateli krajowych uważane. Zaległości ratalne są znaczne, a niemasz sposobu ściągnięcia ich przy tej obojętności na

wszystko, co nas otacza. Oto z 600 przeszło rat zaległych do końca przeszłego roku, dotychczas ledwie 166 spłaconych zostało. Z reszty zapewne połowa zmazana będzie przez wykreślenie wszystkich tych członków, którzy na mocy uchwały ostatniego ogólnego zgromadzenia, powinni być uważani za niechających już więcej należeć do naszego grona.

Z wielkiem wysileniem zaprowadzona szkoła rolnicza Towarzystwa w Dublinach, nie może tak się rozwinąć dla braku funduszków, jak powinna, aby mogła zadosyćczynić potrzebom i wymaganiom krajowym. Z egzaminów odbytych w drugiej połowie przeszłego miesiąca w rzeczonyj szkole, powziął komitet przekonanie, że jakkolwiek znakomite są siły dwóch panów profesorów tej szkoły, nie będą one jednak dostateczne, ażeby mogły podołać zadaniu w planie nauk zakreślonemu. Powiększenie przeto liczby profesorów będzie wkrótce nieodbitnie potrzebne, jeżeli chcemy, ażeby zakład nasz postępował drogą dlań wytkniętą. Potrzeba także pomyśleć o postawieniu gmachu szkolnego, w dzisiejszym bowiem domu zaledwo 30 młodzieży pomieścić się będzie mogło. Do postawienia budynku na szkołę, potrzebom krajowym odpowiedną, potrzebne są znaczne fundusze, zwłaszcza gdy zamierzone połączenie szkoły leśnej z naszą szkołą rolniczą do skutku doprowadzone zostanie.

W takim stanie rzeczy, komitet naszego Towarzystwa krępowany w najszczerzych swoich chęciach niepokonaną obojętnością, nie wspierany jakby należało ani siłami ani środkami kraju powszechnymi, postępuje zwolna, i czynnościami swymi nie może nadać takiej rozciągniętości, jaką mieć powinno ciało moralne, stojące na straży interesów i spraw rolnictwa krajowego. Nie zrażając się atoli przeszkodami, nie przestaje on tyle działać dla dobra powszechnego, ile siły jego na to pozwalają, jak się o tem szanowne Zgromadzenie z następującego zdania sprawy przekonać zechce.

W ubiegającym półroczu, od ostatniego naszego posiedzenia, w sześciu listach okolnych starał się komitet utrzymać szanownych Panów w wiadomości o ważniejszych czynnościach swoich.

Poruszona na zimowem naszym posiedzeniu kwestya o zapewnieniu dla gospodarstwa sił roboczych ludzkich, nie przestawała zajmować uwagi komitetu. Otwartą też już została droga na Szląsk Pruski przez pana J. H. Schülera, upoważnionego agenta do spraw wychodźstwa, klasa robocza ze Szląska jest na zawołanie tych gospodarstw, które jej potrzebują. Członkowi naszego Towarzystwa p. Henrykowi Kruszewskiemu z Chorobrowa należy się słusznie wdzięczność za utworzenie tej drogi; co połączone było z niemałymi wydatkami i trudem osobistym. Raport jego o sprowadzeniu czeladzi rolniczej ze Szląska, wraz z kopią kontraktu, podany został w jednym z okólników do wiadomości szanownych Panów.

Na wezwanie wysok. c. k. Namiestnictwa przedłożony został odpis projektu naszego, tyczącego się prawa o policyi polowej, który komitet jeszcze na d. 23. maja 1851 r. do byłego ministerjum rolnictwa zaniósł był.

Za pośrednictwem wysok. c. k. Namiestnictwa doszedł nas medal brązowy drugiej klasy, przyznany naszemu Towarzystwu na wystawie powszechnej w Paryżu, w przeszłym roku odprawionej, za udział w rzeczonyj wystawie. Komitet poczytuje sobie za powinność jeszcze raz powtórzyć wyrazy dziękczynne, wszystkim tym szanownym Panom, którzy na wezwanie jego pospieszyli z wystaniem produktów swych na wystawę francuską. Załować przychodzi, że na tegorocznej wyłącznie rolniczej wystawie Paryskiej, dla zbyt krótkiego czasu i innych przeszkód, zbyt mała liczba naszych ziomeków uczestniczyć mogła. Z przyjemnością dowiedzieliśmy się z gazet, że członek nasz W. Teofil Ostaszewski z Wzdara, za swoje bydło dwie nagrody otrzymał. Jest to bez wątpienia nowy dowód, że możemy, skoro tylko zechcemy, zrównać się z narodami zachodnimi

w chowie pięknych ras bydła. W przyszłym roku odbędzie się druga podobna wystawa w Paryżu; należy więc życzyć, aby obywatele krajowi, mając z łaski wys. Rządu ułatwiony transport przedmiotów, zechcieli uczestniczyć liczniej w rzeczonyj wystawie i przygotować się do niej należycie w ciągu całego roku.

W kraju odprawiona została w pierwszych dniach b. m. wystawa gospodarcza w Przemyślu, pod przewodnictwem komisji naszego Towarzystwa, złożonej z J.O. księcia Adama Sapiehy, WW. Panów Seweryna Smarzewskiego, Narcyśa Puchalskiego i Jana Urbańskiego. Z raportu, którego co chwila wyglądamy, a który w drukującym się obecnie 20 tomie Rozpraw umieszczony będzie, poweźmie Szanowne Zgromadzenie dokładną wiadomość o tej rolniczej uroczystości, we wszystkich jej szczegółach. Z prywatnych doniesień dowiadujemy się, że Wystawa Przemyska wypadła bardzo świetnie. Rezultat ten zawdzięczamy gorliwości przewodniczącego J.O. księcia Adama Sapiehy i panów komisarzy naszych, jak niemniej gotowości Obywatelstwa ziemi przemyskiej do wspierania rzeczonyj wystawy. Wszystkim więc uczestnikom składamy należyte dzięki.

Dostojny nasz Prezes, J.O. książę Leon Sapieha, od kilku miesięcy w Wiedniu bawiący, nadesłał kilka gatunków nasion nowych roślin, sprowadzonych z rozmaitych części świata, a uprawianych już z pomyślnym skutkiem we Francyi, jako to: *Arachis* brazylijską, *Sorgo* cukrowe, balaty, ślacz włóknisty, tudzież kilka gatunków turnipsów angielskich i francuzkich, na Wystawie Paryskiej za najlepsze uznanych, kukurudzę kanadyjską, kamelinę i t. d. Nasiona te udzielone zostały Dyrekcji Zakładu naukowego gospodarskiego w Dublinach, w celu rozmnożenia ich i zdania sprawy w swoim czasie.

C. k. inspektorat wykupna tytoniu w Galicyi nadesłał 1/4 funta nasienia tej rośliny z Ohio (co wystarczającym jest na zasadzenie 3 lub 4 morgów) do rozdzielenia go pomiędzy Członków Towarzystwa. Komitet udzielił tego nasienia W. Waleryanowi Podlewskiemu w Chomiakówce i Jk. plebanom, Fr. Borysikiewiczowi w Lisowcach, Janowi Wolińskiemu w Tudorowie i Józefowi Karaczewskiemu w Uścieczku, z prośbą, ażeby o skutku uprawy tego rodzaju tytoniu donieść mu raczyli.

Wspomniany co dopiero Jk. Borysikiewicz na wezwanie komitetu, z gorliwością pochwały godną, zajął się napisaniem nauki o uprawie tytoniu w Galicyi. Rozprawkę swoją oparł na własnym doświadczeniu i popularnie ją wyłożył. Znajdzie ona miejsce w 20 t. Rozpraw, który za parę tygodni prasę drukarską opuści.

Rozprawa Jk. Grzegorza Sawczyńskiego, proboszcza z Wyspy, o uprawie i użyciu kukurudzy, w pierwszym wydaniu wyczerpiętą już została. Dopytywanie się o to dziełko, spowodowało komitet do zrobienia drugiego pomnożonego wydania, a szanownemu autorowi ofiarowania w honorarium 50 złr. i 30 egzemplarzy dziełka wydrukowanego.

Dla zakładu naszego naukowego gospodarskiego w Dublinach otrzymano w darze od JW. Michała hr. Starzeńskiego 10 pni pszczoł. Wybrano stosowne miejsce w sadzie za kaplicą na pasiekę i takową ogrodzono sposobem na Podolu używanym. W. Stanisław Konstanty Pietruski z Podhorodźce oświadczył pisemnie, iż w jesieni przyszłe 70 odmian agrestów angielskich, poziomek i truskawek, a W. Ignacy Krzczunowicz z Jaryczowa ofiarował buhajka rasy holenderskiej do obory Dublańskiej, który atoli dla panującej w okolicy zarazy na bydło, później dopiero przysłany będzie. W. Erazm Lenczewicz, dzierzawca z Zadwórze, darował do biblioteki Zakładowej 18 dzieł nowszych agronomicznych w 28 tomach. W gotowych zaś pieniądzech na fundusz szkolny nadesłali hr. Saintgenois z Makowa 200 złr., hr. Henryk Larisch-Mönnich z Karwina i W. Cyryl Czarowski z Wysuczki po 100 złr., W. Sołowij Jan 12 złr. i Kratochwil Marcin 2 złr. Szanownym tym dawcom pospieszamy oświadczyć niniejszem wyrazy wdzięczności naszego Towarzystwa.

Roboty około obsuszenia błot w dolinie rzeki Jaryczówki, przeszłego roku dla panującej w kraju cholery przerwane, nanowo rozpoczęte zostały tego lata we wsi Zadwórze, przy ujściu tej rzeczki do Pełtwi. Wysokie c. k. Namiestnictwo zawiadamiając nas o tem, raczyło udzielić instrukcyi wydanej dla panów inżynierów rządowych, kierujących temi robotami, a JW. pan Kalchberg Przewodniczący rządów, w towarzystwie członka komitetu JW. hr. Russockiego, raczył zwiedzić na d. 14. b. m. te roboty i wejrzeć okiem znawcy w ich wykonywanie. Bytność tego znakomitego męża w gościnnem Zadwórze, nada temu dziełu nowy popęd do skutecznego i szybkiego prowadzenia rozpoczętych prac obsuszenia.

Z powodu tegorocznej wystawy powszechnej gospodarczej w Paryżu, Wysokie c. k. Ministerium S. W. zażądało opisu ras bydła,

owiec i nierogacizny, hodowanych w wschodniej części Galicyi. Gorliwi członkowie komitetu WW. Waleryan Krzczunowicz i Ludwik Skrzyński zajęli się ułożeniem stosownej relacyi, która w osobnem dziełku: „*Skizzen über die Zucht der Rinder, Schafe und Schweine im Kaiserthume Oesterreich*,” na rozkaz rzeczonyj Ministerium z druku wydanem, zamieszczona została, w następnym zaś tomie Rozpraw Tow. po polsku ogłoszona będzie.

Wys. c. k. Namiestnictwo podało nam relacyę komisji, zasiadającej w Pawii, do zbadania metody Dr. Willensa szczepienia zarazy płucowej u bydła. Zdaniem rzeczonyj komisji, sposób ten zasługuje na upowszechnienie, jako dający rękojmię skuteczności.

Wys. c. k. Ministerium S. W. raczyło nas ostrzedz, ażeby niekupować lekarstw Dr. Raudnitza, na zarazę bydła: gdyż w skutkach swych okazało się zupełnie zawodnem.

Towarzystwo gospodarskie Wiedeńskie wyznaczyło nagrodę za rozwiązanie zadania: Jakich należałoby użyć środków, ażeby rolnictwo Austriackie mogło się obejść bez sprowadzania bydła rzeźnego z zagranicy? Zadanie to, bardzo ważne, zdaniem naszym wtedy rozwiązane będzie, kiedy rolnicy przyjdą do przekonania, że bez uprawy roślin pastewnych nie masz dobrego i korzystnego chowu bydła, nawet przy ochronie onego ze strony rządu.

Z zaprowadzenia jarmarków w Krakowie powinny niemale korzyści spływać na rolnictwo naszej prowincyi. W tem przekonaniu, szanowny Członek komitetu W. Wale. Krzczunowicz zamierzył utworzyć agencję w Krakowie, któraby się zajmowała wynalezieniem najkorzystniejszych miejsc odbytu na bydło nasze opasowe, oraz urzędzenia stosownych składów na wódkę galicyjską. Szanownemu temu mężowi oświadczamy niniejszem nasze szczere podziękowanie za tę usługę krajową.

Na wniosek zastępcy członka komitetu W. Mieczysława Darowskiego, odezwaliliśmy się do Szanownych Panów, z prośbą o nadesłanie dokładnych dat statystycznych co do chowu owiec tak szlachetnych, jako też i prostych krajowych, tudzież próbek wełny; ażeby mając pewną podstawę, można postarać się o uzyskanie lepszych cen za wełnę i na głównych jarmarkach kupcom i fabrykantom wskazać zapasy wełny, po które mogliby się sami, bez pośrednictwa przekupniów, zgłaszać wprost do producentów. Dotąd nadeszły odpowiedzi z dóbr za Lwowem położonych JW. Alfreda hr. Potockiego, który jak we wszystkich gałęziach rolnictwa, tak i w chowie owiec szlachetnych, pierwsze bezsprzecznie w naszym kraju miejsce zajmuje, od J.O. księcia Adama Sapiehy z Krasieczyna, JW. Kazim. hr. Wodzickiego z Hołhocza, i rządów dóbr Giermakowka, Bohorodczany i Białkamięć.

Soli dla bydła przyrządzonej sprowadzono w upłynionem półroczu 326 cetnarów z żupy drohobyckiej. Nabycie rzeczonyj soli nie przedstawia już, dzięki opiece Jego Excelencyi Pana Namiestnika, żadnych trudności. Możemy jej mieć dla składu Towarzystwa tyle, ile zażądamy.

Otrzymane od W. Macieja Ordegi z Szczyrów pod Kaliszem, opisanie lekarstwa na zgniliznę czyli motylicę u owiec, podane zostało w treści w okólniku do wiadomości Członków naszego Towarzystwa. Zasadza się ono głównie na zadawaniu **terpentyny** owcom podejrzanyj o rzeczonyj chorobę.

Do zbiorów Towarzystwa w wydziale jedwabnictwa przybyły w darze od W. Jana Chwaliboga próby oprzędów i jedwabiu sławnej produkcyi p. Brońskiego w Paryżu, tudzież dziełko francuzkie zawierające w sobie zbiór opinii Towarzystw agronomicznych, o korzyściach rasy jedwabników Brońskiego i o dobroci jedwabiu z niej otrzymanego. Referent W. Ludwik Komarnicki ofiarował broszurę pod napisem: „Ustawa spółki jedwabniczej w Warszawie przeszłego roku zawiązanej”, a Jk. Woliński, pleban z Tudorowa, nadesłał własnym kosztem 100 sztuk drzewek morwowych czteroletnich, które na wiosnę w Dublinach posadzone zostały. Przez gazety zaś upraszał Komitet panów producentów, aby raczyli donieść mu o zasobach jakie posiadają produkowanego u siebie jedwabiu surowego, a to w celu utworzenia im na ten produkt pewnej drogi odbytu. Na utworzenie funduszu Sekcyi Jedwabniczej szanowny i gorliwy referent W. L. Komarnicki złożył w darze kwotę 100 złr. m. k.

Pszczelnictwo krajowe czeka z utęsknieniem na zawiązanie się osobnej Sekcyi Pszczelnej przy naszym Towarzystwie, którejto czynności raczą panowie miłośnicy i znawcy pszczelnictwa dopełnić na dzisiejszem posiedzeniu i obmyślić skuteczne środki i sposoby, mogące podźwignąć tę podupadłą u nas gałąź przemysłu gospodarskiego. Sekcyja rzeczona znajdzie w komitecie wszelką pomoc i najszerszy udział w pracach swoich.

Sprowadziliśmy w upłynionem półroczu z Tyrolu 80 fantów nasienia modrzewiowego, a nadleśnictwo Sołotwińskie przysłało wkomis 5 korcy nasienia smereczyny. Innych nasion leśnych nie można było dostać z powodu powszechnego nieurodzaju w roku przeszłym na nasiona drzewne.

Towarzystwo leśne zachodniej Galicyi odbędzie swoje zgromadzenie tego lata w Izdebniku w dniach 14, 15 i 16 lipca, a Towarzystwo leśne centralne zamierza urządzać wystawę płodów leśnych w Wiedniu w roku 1859. Posiadacze lasów będą zatem mieć bardzo dobrą sposobność do okazania swych płodów w stolicy monarchii; do czego zachęcamy ich najuprzejmiej i prosimy, ażeby się zawczasu przygotowali do rzeczoney wystawy.

Wys. c. k. Namiestnictwo zażądało od Towarzystwa naszego opinii co do pytania: jak mają być uważane zwierzyńce ze stanowiska górnictwa? Oświadczyliśmy się za tem, ażeby zwierzyńce uważać na równi z ogrodami i sadami, które wolne są od prawa szukania w nich ciał kopalnych.

Co się tyczy wniosku c. k. Władzy obwodowej w Kołomyi, udzielonego nam także przez Wys. c. k. Namiestnictwo do udzielenia zdania, we względzie użycia środków z przymusem połączonych przy obsadzaniu drzewami gościńców i dróg publicznych, zgodziliśmy się ze zdaniem rzeczoney władzy, ażeby użyte były środki przymusowe i postanowione kary pieniężne, z których utworzyłby się fundusz na dosadzanie drzewami miejsc uszkodzonych.

Egzamin rządowy na leśniczych zapowiedzany został na dzień 30. b. m., o czem komitet doniósł szanownym Panom w 5 liście okolnym.

Machina do robienia cegły z wystawy Paryskiej przeszłorocznej, przez JO. księcia Leona Sapiechę sprowadzona, jest w kancelaryi naszego Towarzystwa do widzenia. Z Brukseli sprowadzony został za staraniem Członka komitetu W. Maurycego Kraińskiego strycharz Antoni Etienne do wyrobu i wypalenia cegły węglami kamiennymi krajowemi bez pieca, na otwartem powietrzu. Wyrobił on już i wypalił w Dublanach 15,000 sztuk cegieł rozmiaru mniejszego w Belgii i Francyi zwyczajnego, teraz zaś wyrabia i palić będzie takąż ilość cegły rozmiaru w naszym kraju używanego. Szczegółowego raportu od Dyrekcyi z Dublan nie otrzymaliśmy dotąd, a więc nie można jeszcze wykazać korzyści tej metody, ani porównać kosztów palenia cegły węglem kamiennym, z paleniem jej drzewem sągowem.

Z przyjemnością przychodzi Komitetowi doniesić szanownemu Zgromadzeniu o odbytych egzaminach w szkole rolniczej w Dublanach z przedmiotów w pierwszym półroczu wykładanych. Czynność ta dopełnioną została w dniach 19, 21, 23, 24, 26, 28 i 30 maja. Na komisarzy z strony naszego Towarzystwa uproszeni zostali WW. pp. Maurycy Kraiński i Mikołaj Lipiński do teoryi i praktyki rolni-

czej; Dr. Gustaw Wolf i Gabryel Milling do chemii; Szymon Krawczykiewicz i M. Lipiński do arytmetyki i geometryi, DDr. Wojciech Urbański i Feliks Strzelecki do fizyki i Jacenty Łobarzewski i Józef Lehr do mineralogii i geognozyi.

Ze sprawozdań wymienionych komisarzy, (którym składamy po winne dzięki za tę posługę krajową); przekonał się komitet dostatecznie, że postęp, jaki uczniowie w tak krótkim czasie trwania pierwszego kursu w ogóle zrobili, do zadowolniających policzony być może, a oraz daje jasne świadectwo o najlepszych chęciach i zamiłowaniu panów profesorów do przyjętych na się obowiązków.

Co do szczegółowych przedmiotów naukowych, przeznaczonych na pierwszy rok przygotowawczy, chemia dawana była stosownie do celu. P. profesor Niesiołowski pamiętał o tem, że kształci rolników z chemią gruntownie obeznać się mających, lecz nie chemików wyłącznie.

W fizyce, mineralogii i geognozyi byłoby do zyczenia, ażeby wykład mniej był teoretyczny. Zmiana ta nastąpi wtedy, kiedy fundusze pozwolą na sprawienie narzędzi fizycznych i nabycie zbioru mineralogicznego; bez czego wykład tych przedmiotów będzie zawsze więcej teoretyczny niż praktyczny.

Arytmetyka i geometrya wykładane były gruntownie, chociaż większej wprawy uczniów trudno było osiągnąć w skąpo dotąd wymierzonych godzinach dla tych przedmiotów.

Teorya rolnictwa z zupełną znajomością rzeczy była przez p. profesora Zilkowskiego wykładana, a przez uczniów dobrze zrozumiana i pojęta, co na tem większą pochwałę zasługuje, że ten przedmiot jest podstawą wykształcenia rolnictwa. Praktyka gospodarska udzielana była przez tegoż pana profesora w taki sposób, który nie więcej do zyczenia nie pozostawia.

Z przedłożonych rysunków widać, że uczniowie celowi odpowiednio przez p. dyrektora byli nauczani: gdyż w tak krótkim czasie nabyli dostatecznej wprawy przygotowawczej.

W upłynionem półroczu było 24 uczniów w naszej szkole, (których wykaz i kwalifikacya znajduje się na osobnej tabeli); z tych, 23 przystąpiło do egzaminów, jeden zaś, z polecenia lekarza zakład nasz opuścić był zmuszony. Z tej ogólnej liczby 5 uczniów złożyło egzamina celująco, 5 bardzo dobrze, a 10 dobrze. Co się tyczy obyczajności, wszyscy sprawowali się porządnie i przyzwoicie.

Dla lepszego ugruntowania uczniów w życiu porządnem, i włożenia ich do obojętnego pełnienia obowiązków i powinności przyszłego powołania, potrzeba, aby w Zakładzie był stały kapelan świątły, któryby nauką, przykładem i ciągłym obcowaniem z uczniami, wpływał na ich moralne kształcenie. Uczyniono też potrzebne kroki do osiągnięcia tego celu, i mamy zupełną nadzieję, że Jego Excelencya najdosłojniejszy nasz Arcypasterz, w przychylności swej dla naszej szkoły, proście Komitetu wkrótce zadość uczynić raczy.

Dowóz płodów konsumcyjnych do Lwowa

w pierwszym półroczu 1856 a w zestawieniu z pierwszym półroczem r. 1855.

(Obacz Nr. 6 Dod. tyg.)

Wprowadzono do Lwowa w I. półroczu roku admin. od 1. listopada 1855 po koniec kwietnia 1856	roku 1856	roku 1855	więcej	mniej
Z płodów na wiadra.				
Rum, arak, esencye, rozolisys, i wszelkie słodzone likwory	548 ³ / ₄₀	572 ³⁰ / ₄₀	—	24 ²⁹ / ₄₀
Alkohol, spiritus	361 ² / _{..}	422 ³⁶ / _{..}	—	61 ³³ / _{..}
Wódka o 30 — 20 stopni	7,786 ⁸ / _{..}	7,544 ³⁵ / _{..}	241 ¹³ / _{..}	—
Wino	2,689 ⁴ / _{..}	3,314 ⁶ / _{..}	—	625 ² / _{..}
Moszcz winny i zacier	—	—	—	—
Jablecznik	—	—	—	—
Miód	59 ¹³ / _{..}	108 ²⁵ / _{..}	—	49 ¹² / _{..}
Piwo	4,199 ²⁰ / _{..}	5,667 ³⁶ / _{..}	—	1,468 ¹⁶ / _{..}
Ocet	958 ¹⁶ / _{..}	1,335	—	376 ²⁴ / _{..}
Z płodów na sztuki.				
Bydło rzeźne, woły, byki, krowy i roczniaki	7,838	9,375	—	1,537
Cieleta niedorosłe roku	10,327	10,135	192	—
Owce, barany, kozy, capy, skopy	855	950	—	95
Jagnięta do wagi 25 funtów i prosięta	583	516	67	—
Nierogaczna od 9 do 35 funtów	27	17	10	—
Nierogaczna nad 35 funtów	5,869	7,552	—	1,683
Drób, indyki, kaczki, kapłuny	32,451	29,499	2,952	—
„ kury i gołębie	31,122	21,468	9,654	—
Dziczyzna, jelenie	1	—	1	—

Wprowadzono do Lwowa w I. półroczu roku admin. od 1. listopada 1855 po koniec kwietnia 1856	roku 1856	roku 1855	więcej	mniej
Dziczyzna, dziki nad 30 funtów	29	62	—	33
„ warchlaki, sarny, dzikie kozy	642	595	47	—
„ zajace	3,983	3,680	303	—
Bażanty, głuśce, cietrzewie	97	111	—	14
Kuropatwy, jarzabki, pardwy, dzikie gęsi, gołębie, słomki	1,367	1,839	—	472
Cyranki, bąki, krzyki, bekasy, dubelty	44	85	—	41
Drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki i t. p.	3,338	3,250	88	—
Jaja	264,400	214,433	49,967	—
Z pódów na cetrny.				
Zboże: pszenica, orkisz, żyto, kukurudza, mieszanka	39146,05	37009,00	2137,05	—
„ Owies	36039,62	58451,75	—	22412,13
Mąka, krupy wszelkie, sago, pieczywo, suchary, pierniki	125100,00	144103,10	—	19003,10
Chleb razowy	1984,44	3053,00	—	1068,56
Ryż	1244,60	2158,68	—	914,08
Mięso świeże i solone, wędlina, salami	1747,50	1704,69	42,81	—
Dziczyzny wyrabanej	14,69	10,31	4,38	—
Ryby rzeczne i morskie, świeże, solone, surowe, marynowane, kawiar	1561,96	1603,04	—	41,08
Płoc, sardele, raki, ślimaki, żaby	1664,00	1318,35	345,65	—
Siano	59169,66	76396,75	—	17227,09
Słoma	33982,00	39621,17	—	5639,17
Jarzyna: kalafior, szparagi, świeży groch, bób, ogórki	132,43	140,12	—	7,69
Owoce świeże: kasztany, orzechy	3484,98	3511,81	—	26,83
„ suszone, przyprawiane	1829,57	1330,19	499,38	—
Masło, smalec, świece różnego gatunku	3050,61	2972,31	77,30	—
Łoje, sadło surowe i topione	685,60	2088,97	—	1403,37
Słonina, sadło wieprzowe, szpik	274,36	493,48	—	219,12
Mydło proste i pachniące	102,16	92,87	9,29	—
Ser	2604,00	2144,33	499,67	—
Wosk bielony i żółty, wyroby woskowe	31,62	39,84	—	8,22
Oleje lniane i konopne, oliwa, i wszelkie gatunki olejów	2019,04	2307,85	—	288,81
Węgle drzewne	15523,50	15641,75	—	118,25
Węgle kamienne	30867,00	35967,00	—	5100,00
Na sági kubiczne.				
Drzewo twarde na opał	7,959 ⁷ / ₈	7,833 ⁵ / ₈	126 ² / ₈	—
Drzewo miękkie i zbiórka	4423 ⁵ / ₈	3,740 ⁵ / ₈	683	—

Leżajsko R. 1524.

Król Zygmunt I. przenosi spalone od Tatarów miasteczko na inne obronniejsze miejsce i obdarza je przy tej sposobności wielą łaskami.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Cum omnium rerum, que longo tempore durature sunt, nulla certior firmitudo, nullus efficacior status esse potest, q(ua)m ut literis posteritati mandentur. Propterea nos **Sigismundus Dei gratia Rex Polonie, Magnus Dux Lituanie, nec non terarum Cracouie, Sandomirie, Siradie, Lancieie, Cuianie, Russie, Prussie, Culmen(sis), Elbigen(sis) Pomeranieque etc. dominus et heres.** Significamus tenore presencium, quibus expedit uniuersis tam praesentibus q(ua)m futuris harum notitiam habituris. Quomodo dum paulo superioribus mensibus nostri immo totius christiani nominis communes ac perpetui hostes Tartari ingenti vi terras n(ost)ras Russie inuasissent et vastassent, o(p)idum nostrum **Lezensko** in terra Premisliensi situm etiam deripuerunt et in fauillam redegerunt. Nos vero ad terras Russie cum copys et apparatu bellico iter tendentes, ut ipsos hostes Tartaros, qui iterum maiori manu nos adoriri contendebant, reprimeremus, secessimus ad o(p)idum predictum **Lezensko** et conspeximus eorum casum et calamitatem. Sed quia ab incolis eiusdem o(p)ididocli fuimus, adesse non procul ab o(p)ididocli ip(s)o quendam locum vallibus et paludibus natura munitum ac paruo negotio multo fortius efficiendum, cum locum nos ad o(p)ididocli **Lezensko**, quod apud presentes et posteros **Sigismundi Lezensko** nuncupetur et vocitetur, vidimus, delegimus et consignauimus o(p)ididocli ipsum **Lezensko** ad eum ipsum locum transferendum duximus, prout tenore p(raese)ntium transferimus eo loci perpetuo et in eum duraturum, vetus illud o(p)ididocli **Lezensko** abolentes et in nihilum redigentes, nisi prata, agros, ortos et alias commoditates pro nouo o(p)ididocli **Lezensko** reseruantes, prout et reseruamus p(raese)ntibus.

*W imię Pańskie amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Gdy wszystkie dzieła, które poźne przetrwać mają wieki, w śadnym razie pewniejszej sily i skuteczniejszej nie nabierają trwalosci, jako gdy się je na piśmie przekazuje potomności; przeto My **Zygmunt Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy a krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łeczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej i t. d ziemi Pan dziesieczny.** Oznajmiamy osnową niniejszego wszystkim teraz i na przyszłość będącym, którym wiedzieć o tem się przyda: iż gdy Nasi a raczej całego chrześcijaństwa zwyczajni i wieczni nieprzyjaciele Tatarzy, najechawszy przed kilka miesiącami w nadzwyczajnej sile ziemie ruskie one spustoszyli, złupili też i w perzynę obrócili leżące w ziemi przemyskiej miasteczko **Lezeńsko**. My zaś dążąc na Ruś z zastępem i przyborem wojennym w celu odparcia najeźdźczych Tatarów, którzy powtórnie większą potęgą na nas napaść usiłowali, ustapiłiśmy pod wspomniane miasteczko **Lezeńsko** i widzieliśmy jego upadek i klęskę. Ale żeśmy się od mieszkańców tego miasteczka dowiedzieli, iż nie opodal stamtąd jest miejsce samo z siebie rowami i bagnami warowne a małym nakładem o wiele silniej mogące być utwierdzonem, więc owo miejsce na miasteczko **Lezeńsko**, które odtąd i na przyszłość ma się nazywać **Lezeńsko zygmuntownskie**, upatrzawszy, wybrawszy i przeznaczyszy, postanowiliśmy przenieść tam **Lezeńsko**, jakoż je osnową niniejszego przenosimy na zawsze i na wieczne czasy, znosząc i w niwecz obracając owo dawne miasteczko **Lezeńsko**, którego łaki, pola orne, ogrody i inne użyteczności dla nowego miasteczka **Leżajska** niniejszem zachowujemy.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)